

Sygn. akt II AKa 345/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alina Miłosz-Kloczkowska

Sędziowie: SA Dorota Rostankowska (spr.)

SA Włodzimierz Brazewicz

Protokolant: stażysta Urszula Drozdowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G. A. A.

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2021 r.

sprawy

J. D. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 września 2021 r. sygnatura akt **IV K 201/20**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 345/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 2 września 2021r. w sprawie IV K 201/20

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		J. D.	Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego		
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
	J. D.	Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego			

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

	Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego	Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego
--	--	--

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
	Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego	Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp	Zarzut	
	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, polegający na ustaleniu, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, której granic nie przekroczył, w sytuacji w której:</p> <p>a) oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem głównie w klatkę piersiową, doprowadzając do powstania mi.in. dwóch ran drażących skutkujących przebiciem worka osierdziowego oraz powstaniem krwiaka w śródpiersiu przednim, uszkodzenia jamy płucnej,</p> <p>b) nóż, którym oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonemu był nożem myśliwskim o szpiczastym czubku i</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>szerokości ostrza rozszerzającej się do ponad 2 cm (nie zaś scyzorykiem, jak ustalił Sąd Okręgowy),</p> <p>c) oskarżony operując nożem myśliwskim zadał pokrzywdzonemu łącznie 12 ciosów, z czego 11 w nadbrzusze i klatkę piersiową,</p> <p>d) oskarżony miał możliwość, z uwagi na wzajemne położenie pokrzywdzonego i oskarżonego, zmiany miejsca w które zadawał ciosy, jednak skoncentrował je na nadbrzuszu i klatce piersiowej pokrzywdzonego,</p> <p>podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności zdarzenia prowadzi do wniosku, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, a okoliczności z art.25 § 1 nie zachodzą.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w wywiedzionej w sprawie apelacji. W ocenie Sądu II instancji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej unormowanej w art.25 § 1 kk.</p> <p>Przed przystąpieniem do szczegółowego odnoszenia się do argumentów skarżącej Sąd Apelacyjny poczyni kilka uwag natury ogólnej związanych z instytucją obrony koniecznej oraz przekroczenia jej granic.</p> <p>Zachowanie oskarżonego działającego w obronie koniecznej musi mieć charakter obronny, tj. być motywowane wolą obrony. Wskazać w tym miejscu należy na</p>		

trafny pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie przedstawiony w wyroku z 4 marca 2020r., że „Ocena ich (działań oskarżonego – uwaga SA) nie może sprowadzać się tylko do ustalenia, kto pierwszy zadał cios, lecz musi uwzględniać całokształt okoliczności zdarzenia”. Zamach skierowany przeciwko oskarżonemu działającemu w obronie koniecznej musi być rzeczywisty, tj. istnieć w obiektywnej rzeczywistości, a nie tylko w wyobraźni oskarżonego. Zamach musi być skierowany przeciwko dobru chronionemu prawem, w stosunku do którego podejmujący zamach sprowadza niebezpieczeństwo jego naruszenia. Zamach ten musi być bezprawny; tj. podejmujący go nie ma prawa go naruszać. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że stan zdrowia psychicznego osoby dokonującej zamachu nie ma wpływu na uznanie, że zamach ów ma charakter bezprawny. Nawet bowiem przy uznaniu, że pokrzywdzony w chwili dokonywania zamachu na oskarżonego byłby niepoczytalny (a zatem nie można by mu przypisać winy), jego czyn nie traciłby cechy bezprawności. Nadto zamach ten musi już wejść w etap usiłowania dokonania przestępstwa (dobro chronione przez działającego w obronie koniecznej musi być bezpośrednio zagrożone). Podkreślenia przy tym wymaga, że bezpośrednio w rozumieniu art.25 § 1 kk trwa tak długo, jak długo trwa stan niebezpieczeństwa utrzymywany zachowaniem napastnika. Nie mniej ważne jest podkreślenie, że zaatakowany nie musi czekać z podjęciem obrony do chwili naruszenia lub co najmniej rozpoczęcia naruszania chronionego prawem dobra. Zamach jest bowiem bezpośredni już wtedy,

gdy z zachowania napastnika w konkretnej sytuacji jednoznacznie można wnioskować, że przystępuje on do ataku na określone dobro prawne już zindywidualizowane oraz że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego podjęcia ataku (tak Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z 11 grudnia 1978r. w sprawie II KR 266/78). „O bezpośredniości zamachu mówić można także wtedy, gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia ataku, a jest wysoce prawdopodobne, że zamiar swój zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili” (zachowujący aktualność wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 1985r. w sprawie IV KR 18/85). Obrona zachowuje cechę konieczności o jakiej mowa w przepisie art.25 § 1 kk kiedy zaatakowany odpiera zamach kosztem dobra napastnika nawet jeśli istnieje realna możliwość uniknięcia zamachu w inny sposób, czyli bez naruszenia tego dobra (np. dzięki możliwości ucieczki, ukrycia się przed napastnikiem, wezwania pomocy osób trzecich, poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego.). Osoba napadnięta ma bowiem prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu (tak zachowujące aktualność wyroki Sądu Najwyższego: z 4.02.1972 r. w sprawie IV KR 337/71, z 19 kwietnia 1982r. w sprawie II KR 67/82, z 14 maja 1984r. w sprawie II KR 93/84 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 20 listopada 2019r. w sprawie II AKa 180/19). Również art.2 ust.2a Konwencji

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wskazuje, że przepis ustawy może zezwalać na umyślne zabicie napastnika w obronie osoby przed bezprawnie użytą przemocą, jeżeli było to bezwzględnie konieczne. Obrona konieczna musi być współmierna do niebezpieczeństwa zamachu, co oznacza, że działając w obronie koniecznej można poświęcić dobro napastnika o wartości wyższej niż wartość dobra chronionego. Ograniczenie dotyczy natomiast sposobu obrony. Otóż ma on być współmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Działającemu w obronie koniecznej wolno użyć takich środków, które są niezbędne do jego odparcia. Aby uznać, że doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej należy wykazać, że owo przekroczenie było zawinione, tj. sprawca musi mieć świadomość i co najmniej godzić się na to, że używa nadmiernego środka obrony dla odparcia zamachu. Jednocześnie wszelkie ryzyko związane z bezprawnymi i bezpośrednim zamachem w pierwszej kolejności ponosi napastnik. Broniący się odpowiada zaś jedynie za działania zarzucalne w świetle prawa karnego a więc zawinione, karalne i karygodne. Przy czym zawinienie musi wynikać ze świadomego posłużenia się środkiem niewspółmiernym do stopnia ataku w sytuacji, gdy względy obrony już tego nie wymagają. Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z 12 marca 2020r. w sprawie III KK 194/19, że „Odpierający bezprawny zamach na dobro chronione prawem powinien wybierać - o ile oczywiście ma możliwość wyboru (podkreślenie SA) -

najmniej drastyczne ze skutecznych środków i sposobów obrony. Znamie konieczności obrony należy bowiem rozumieć jako wymóg wyboru takiego sposobu obrony, który wyrządzi napastnikowi szkodę najmniejszą z możliwych. O tym, czy w danym przypadku odpierający zamach wybrał dopuszczalny sposób obrony decyduje natomiast wiele różnych zmiennych, takich jak np. proporcja sił napastnika i odpierającego zamach, używane przez napastnika narzędzia, upór napastnika, a także to, jakimi możliwościami obrony dysponował w danej chwili odpierający zamach (podkreślenia SA). Badając, czy sposób obrony był dopuszczalny, należy się odwołać do kryterium obiektywnego, tj. porównać zachowanie odpierającego zamach z potencjalnym, realizowanym w takich samych warunkach, zachowaniem zrównoważonego obywatela, akceptującego uznawany przez ustawodawcę system wartości.” Warto również wskazać na trafne – w ocenie Sądu Apelacyjnego – stanowisko Sąd Apelacyjny w Krakowie przedstawione w wyroku z 7 lutego 2019r. w sprawie II AKa 23/19, że „ Ratio legis obrony koniecznej wiąże się z zapewnieniem ofierze możliwości podjęcia wszelkich działań chroniących ją przed atakiem”. W pełni swą aktualność zachowuje pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku 7 sędziów z 11 lipca 1974r. w sprawie VI KRN 34/74: „ Użycie, zwłaszcza z umiarem, niebezpiecznego narzędzia nie może być uznane za przekroczenie granic obrony koniecznej, jeżeli odpierający zamach nie rozporządzał wówczas innym, mniej niebezpiecznym, ale równie skutecznym środkiem obrony, a z okoliczności zajścia,

zwłaszcza z przewagi po stronie atakujących i sposobu ich działania wynika, że zamach ten zagrażał życiu lub zdrowiu napadniętego”.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony J. D. działał w warunkach obrony koniecznej nie przekraczając jej granic.

Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskało stanowisko skarżącej, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy abstrahują od całokształtu okoliczności sprawy. To skarżąca zdaje się nie dostrzegać istotnych okoliczności, które mają wpływ na ocenę czy doszło do obrony koniecznej, jak ustalił Sąd, czy też do przekroczenia jej granic, jak twierdzi apelująca.

Poza sporem pozostaje jakiego rodzaju obrażeń i na skutek użycia jakiego narzędzia doznał pokrzywdzony. Co do siły z jaką były zadawane ciosy, ogólne podanie przez skarżącą, że były one zadawane z dużą siłą (str.2 apelacji) jest pewnym nadużyciem. Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu I instancji poczynionych na podstawie opinii biegłych, rany spowodowane częścią z nich miały charakter powierzchowny, a zatem nie mogły zostać zadane z dużą siłą (str. 7 uzasadnienia wyroku). Nie do końca precyzyjne jest twierdzenie skarżącej (str.2 apelacji), że oskarżony wiedział gdzie kieruje ciosy (bezpośrednio w okolice, w których znajdują się kluczowe dla życia organy). Apelująca bowiem zdaje się całkowicie pomijać okoliczności w jakich doszło do inkryminowanego zdarzenia. Podkreślenia zatem wymaga, że oskarżony był duszony przez dużo od siebie młodszego, wyższego,

cięższego, silniejszego a przy tym agresywnego, u którego stwierdzono schizofrenię paranoidalną (k.34 akt sprawy) pokrzywdzonego. W takich warunkach miał prawo ratować swoje życie nawet kosztem życia napastnika. Jak bowiem wyżej wskazano, przy konstrukcji obrony koniecznej co do zasady nie obowiązuje zasada subsydiarności. Tym niemniej w realiach rozpoznawanej sprawy oskarżony bronił swojego zdrowia i życia kosztem życia napastnika; dobra były zatem równorzędne. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącej (str. 2, 3 apelacji), że miejsca w które godziły ciosy były określone decyzją oskarżonego. Przeczy to bowiem stanowisku biegłej D. P. (której opinii apelująca nie kwestionuje), że ciosy były zadawane na oślep (k.622 akt sprawy). Wyrażając pogląd, że oskarżony miał obowiązek podejmować zachowania najmniej drastyczne dla pokrzywdzonego (str.3 apelacji) skarżąca całkowicie pomija tę istotną okoliczność, że przy obronie koniecznej broniący się może również podejmować środki najbardziej skuteczne dla odparcia ataku napastnika. Skutku oczekiwanego przez skarżącą nie mogą przynieść mające charakter dowolnych rozważania co do tego w jakie miejsca, mniej istotne dla zachowania funkcji życiowych, mógł kierować swoje ciosy oskarżony. Całkowicie bowiem z pola widzenia zdaje się tracić apelująca wskazane wyżej okoliczności zajścia i znaczną dysproporcję siły między oskarżonym a pokrzywdzonym. Wbrew twierdzeniom skarżącej (str.3 apelacji) Sąd I instancji odniósł się do kwestii możliwości zastosowania mniej drastycznej środka obrony, w szczególności w odniesieniu do umiejscowienia

zadanych ran. Uczynił to bowiem na str.31-32 uzasadnienia wyroku a przedstawione tam argumenty są – w ocenie Sądu Apelacyjnego – przekonujące. Stąd skutku oczekiwanego przez skarżącą nie może przynieść cytowanie orzeczenia Sądu Najwyższego (str.4 apelacji), który we wskazanym judykacie zaakcentował, że zaatakowany powinien wybierać najmniej drastyczne ze skutecznych środków i sposobów obrony o ile ma możliwość wyboru (podkreślenie SA). W realiach rozpoznawanej sprawy oskarżony takiej możliwości wyboru nie miał. Mając na uwadze dysproporcję siły pomiędzy uczestnikami zdarzenia, determinację działania pokrzywdzonego oraz realne niebezpieczeństwo utraty życia przez oskarżonego, przyznać należy rację Sądowi I instancji, że oskarżony nie miał możliwości podjęcia obrony mniej drastycznej w skutkach dla pokrzywdzonego. Przełożenia na realia rozpoznawanej sprawy nie ma zacytowane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, skoro pokrzywdzony przeżył. Nie sposób również przekonująco powoływać się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie (str.4 apelacji). O tym bowiem, czy doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej czy też tych granic nie przekroczone, nie sposób ocenić bez odniesienia się do realiów konkretnej sprawy. Z uzasadnienia wskazanego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie wynika natomiast w jakich dokładnie okolicznościach doszło do ugodzenia napastnika nożem w klatkę piersiową, a ma to kluczowe znaczenie dla oceny czy doszło do obrony koniecznej, czy tej do przekroczenia jej granic. Nie sposób zatem uznać czy

orzeczenie to ma przełożenie na realia rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się do ilości zadanych ciosów skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że oskarżony niezwłocznie zakończył zadawanie ciosów po tym jak pokrzywdzony zaprzestał ataku na niego, tj. kiedy zagrożenie życia oskarżonego przestało mieć charakter bezpośredni. Do tej pory pokrzywdzony, pomimo zadawania mu licznych ciosów, nie przerywał ataku na oskarżonego. Ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie skarżąca zdaje się nie kwestionować. Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może zatem przynieść cytowanie obszernych fragmentów wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (str.5-7 apelacji).

Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że skarżąca nie dostrzega całości stanowiska Sądu Apelacyjnego w nim zajętego. Poza zacytowanymi przez skarżącą, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie II AKa 124/14, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wyraził także pogląd, że o niebezpieczeństwie zamachu decyduje szereg czynników, w tym dobro zaatakowane, siła i środki zamachu oraz sposób ich użycia, ale także właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu, dynamicznie rozwijający się przebieg, który może potęgować lub zmniejszać to niebezpieczeństwo. Tylko łącznie, we wzajemnym powiązaniu rozpatrywanie tych okoliczności może być podstawą wniosku o stopniu niebezpieczeństwa zamachu. Przekładając ten – w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie – trafny pogląd na realia rozpoznawanej

sprawy wskazać należy, że właściwości pokrzywdzonego, czas i miejsce zamachu na oskarżonego, dynamicznie rozwijający się przebieg, który potęgował niebezpieczeństwo zamachu (pokrzywdzony nie przerywał ataku na oskarżonego mimo doznawania licznych ran kłutych: jednocześnie oskarżony zaprzestał zadawać ciosy niezwłocznie po odparciu zamach pokrzywdzonego i wezwał pomoc medyczną, co uratowało życie pokrzywdzonemu). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oceniając czy oskarżony działał w inkryminowanym czasie w warunkach obrony koniecznej a w szczególności czy nie zastosował środków niewspółmiernych do ataku, należy również mieć na uwadze zachowanie pokrzywdzonego podczas udzielania mu pomocy medycznej. Pokrzywdzony utrudniał mu udzielenie tej pomocy, był pobudzony, agresywny słownie, próbował wstawać, zrywał opatrunki (str.6 uzasadnienia wyroku, zapis z kamer nasobnych funkcjonariuszy policji – k.91 akt sprawy). Zachowanie to pozwala na uznanie za w pełni prawidłowe ustalenia Sądu I instancji, że pokrzywdzony w inkryminowanym czasie był agresywny, stwarzał bezpośrednie zagrożenie dla życia oskarżonego a zaprzestał zamachu na owo dobro chronione prawem dopiero po otrzymaniu licznych ciosów nożem. Skoro bowiem podejmował takie zachowania w czasie udzielania mu pomocy, racjonalnym jest twierdzenie, że co najmniej podobnie zachowywał się przed przyjazdem policji i pogotowia. Wskazać również godzi się, że skarżąca nie kwestionuje tych ustaleń w wywiedzionej apelacji.

Skutku oczekiwanego przez skarżącą nie może przynieść akcentowanie, że nóż użyty w inkryminowanym czasie przez oskarżonego nie był scyzorykiem (str.7 apelacji). Podkreślenia bowiem wymaga, że niezależnie od tego jakiej nazwy tego przedmiotu użył Sąd Okręgowy, opisał ten przedmiot, który został dodatkowo zabezpieczony w sprawie. Nie budzi zatem wątpliwości, że miał on cechy opisane przez skarżącą. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia użyto określenia nóż typu scyzoryk (str.3), w sentencji wyroku posłużono się natomiast określeniem nóż (również w uzasadnieniu wyroku – str.28). Być może określenie „scyzoryk” związane było z tym, że nóż był składany (opinia biegłych M. N. i K. T. – k.322 akt sprawy). Użyte określenie nie ma jednak żadnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, skoro cechy tego narzędzia opisywane przez skarżącą są tożsame z ustaleniami poczynionymi w tym zakresie przez Sąd I instancji (str.3 uzasadnienia wyroku). Wobec powyższego żadnego – w ocenie Sądu II instancji – znaczenia nie ma to, że oskarżony przedmiotowe narzędzie określał mianem „scyzoryka”. Skutku oczekiwanego przez skarżącą nie może również przynieść podnoszenie, że oskarżony próbował bagatelizować swoje działanie. Odnosząc się do kwestii użytego narzędzia – jak już wyżej wskazano – nie ma żadnego znaczenia jakim mianem określał je oskarżony, skoro Sąd Okręgowy prawidłowo opisał to co najważniejsze, tj. cechy użytego narzędzia. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów

częściowo krytycznie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego (str.20 uzasadnienia wyroku). Podkreślenia również wymaga, że oskarżony sięgnął po to narzędzie, które miał „pod ręką” w chwili kiedy poczuł zagrożenie ze strony pokrzywdzonego. Nie sposób zatem czynić mu zarzutu, że posłużył się akurat tym nożem. Warto w tym miejscu również wskazać na okoliczność podniesioną przez oskarżonego, że w domu posiadał w tym czasie o wiele dłuższe noże; znalazło to potwierdzenie w protokole oględzin miejsca (k.27 akt sprawy) oraz dokumentacji fotograficznej znajdującej się w opinii biegłych M. N. i K. T. (k.323 – 327 akt sprawy).

Całkowicie dowolne są rozważania skarżącej (str.8 apelacji) co do tego jakie możliwości obrony (poza nożem, którego użył) miał oskarżony aby skutecznie obronić się przed bezprawnym zamachem pokrzywdzonego na jego zdrowie i życie. Apelująca całkowicie bowiem pomija dynamikę zdarzenia i chronologię podejmowanych kolejno przez oskarżonego i pokrzywdzonego zachowań. Z ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji – str.4 uzasadnienia wyroku, (których skarżąca nie kwestionuje) wynika, że w inkryminowanym czasie obaj siedzieli naprzeciwko, blisko siebie, od pewnego czasu zachowanie pokrzywdzonego (był niespokojny, miał zmieniony wyraz twarzy, wypowiadał treści o charakterze urojeniowym) wzbudziło niepokój oskarżonego. Pokrzywdzony znieacka uderzył oskarżonego otwartą dłonią w twarz, nie reagował na kierowane do niego żądania oskarżonego aby opuścił jego mieszkanie.

Wówczas oskarżony, przekonany, że pokrzywdzony nie zaprzestanie agresji wobec niego, zażądał opuszczenia przez niego mieszkania. Wówczas pokrzywdzony ponownie uderzył oskarżonego, przy czym jego agresja wzrastała, bo wyprowadził wobec oskarżonego cios pięścią w głowę (nie ma zatem racji skarżąca twierdząc – str. 8 apelacji – że przed sięgnięciem po nóż, oskarżony został tylko raz uderzony przez pokrzywdzonego – otwartą dłonią w twarz). Dopiero wtedy oskarżony sięgnął po będący w jego zasięgu nóż. Co wymaga podkreślenia – nie zaatakował nim pokrzywdzonego. Do użycia tego noża doszło dopiero wówczas, gdy pokrzywdzony przygniótł go swoim ciałem i zaczął dusić. W tych warunkach nie sposób podzielić stanowiska apelującej, że oskarżony miał możliwość przeanalizowania swojego położenia w szczególności w zakresie użytego narzędzia (str. 8 apelacji).

W ocenie Sądu Apelacyjnego żadnego znaczenia dla oceny czy oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, czy też jej granice przekroczył nie ma postąpienie z nożem po odparciu ataku pokrzywdzonego. Skarżąca przedstawiając przebieg zdarzeń, w szczególności zachowanie oskarżonego po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji (str.8-9 apelacji) nie wskazała w sposób przekonujący jakie to ma znaczenie dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, a Sąd Apelacyjny nie stwierdza zaistnienia takiego związku. Apelująca nie wykazała zatem aby poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, że nóż, którym oskarżony posługiwał się w chwili inkryminowanego zdarzenia został ujawniony

na stoliku (str.6 uzasadnienia wyroku) miało wpływ na treść orzeczenia. Spełnienie natomiast obu przesłanek (wykazania, że po pierwsze - doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, po drugie - błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia) może skutkować uznaniem zarzutu opartego o art.438 pkt 3 kpk za skuteczny. Wskazać również w tym miejscu należy, że - jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia - Sąd I instancji wskazanym wyżej ustaleniem nie uzasadniał przyjęcia konstrukcji obrony koniecznej. Na marginesie zatem jedynie podnieść należy, że - jak wynika z zapisu kamer nasobnych funkcjonariuszy Policji - oskarżony wskazał, że nóż leży na łóżku (22.50 minuty nagrania - k.91 akt sprawy) i po tej informacji nóż został niezwłocznie odnaleziony przez funkcjonariuszy Policji (23.03 minuty nagrania - k.91 akt sprawy). Marginalnie zatem jedynie nadto wskazać należy, że niezależnie od zachowania oskarżonego, nóż zostałby ujawniony w toku przeszukania miejsca zdarzenia, a biegli ujawnili na nim ślady DNA pokrzywdzonego mimo tego, że - jak wskazała apelująca - nóż ten został wytarty przed przybyciem policji.

Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskało również stanowisko skarżącej kwestionującej poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, że oskarżony bał się pokrzywdzonego. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie (str. 9 apelacji) żadną miarą nie może stanowić przeciwwagi dla ustaleń Sądu I instancji (str.2-3 uzasadnienia wyroku), które zyskały pełną akceptację Sądu odwoławczego, jako logiczne i znajdujące oparcie w całokształcie

okoliczności sprawy. Skarżąca przedstawia poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia odnośnie wzajemnych relacji pokrzywdzonego i oskarżonego, (nie kwestionując ich), ale jednocześnie pomija całkowicie przedstawioną przez Sąd Okręgowy argumentację. Tymczasem aby skutecznie zakwestionować ustalenia Sądu I instancji strona skarżąca ma obowiązek wykazania, że dokonana przez Sąd ocena dowodów jest niezgodna z zasadami określonymi w przepisach karnoprosesowych a w konsekwencji, dokonane ustalenia są błędne i dodatkowo, uchybienia Sądu mają wpływ na treść orzeczenia. Skarżąca nie podjęła się próby zdyskwalifikowania ustaleń Sądu Okręgowego w omawianym zakresie; za taką bowiem nie może zostać uznane przedstawienie faktów zgodnych z ustaleniami Sądu I instancji. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać przedstawionej przez Sąd Okręgowy w tym zakresie argumentacji (str.28, 31 uzasadnienia wyroku), co skutkuje uznaniem tego zarzutu za chybiony. Wobec braku kontrargumentów, za wystarczające uznać należy odwołanie się do argumentacji przedstawionej przez Sąd I instancji we wskazanej części uzasadnienia. Podkreślenia również wymaga, że skarżąca w wywiedzionej apelacji nie podniosła zarzutu obrazy przepisów postępowania (art.438 pkt 2 kpk), w szczególności dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego, na których Sąd I instancji poczynił kwestionowane a omawiane aktualnie ustalenia sądu. Jest to kolejny argument przemawiający za bezzasadnością omawianego zarzutu.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskały również rozważania

skarżącej co do braku podstaw do uznania, że zachowanie oskarżonego w realiach rozpoznawanej sprawy można byłoby uznać za czynny żal w rozumieniu art.15 § 1 kk (str.9-10 apelacji). Za absurdalny – w ocenie Sądu II instancji – uznać należy tok rozumowania skarżącej, że oskarżony „nie miał w zasadzie innej alternatywy poza wezwaniem pogotowia”, i ma to przemawiać za brakiem podstaw do uznania działania oskarżonego jako wypełniające znamiona czynnego żalu art.15 § 1 kk. Okolicznością notoryjną jest, że sprawcy nastawiający na życie swoich ofiar w zdecydowanej większości pozostawiają atakowane osoby bez żadnej pomocy, co w konsekwencji skutkuje ich śmiercią. Oskarżony zatem miał inną alternatywę poza wezwaniem pogotowia, tj. mógł tego pogotowia nie wzywać, co doprowadziłoby zapewne do śmierci pokrzywdzonego. Nazwane przez skarżącą położeniem kawałka materiału na klatce piersiowej pokrzywdzonego (str.10 apelacji) natomiast to tamowanie poszewką od poduszki krwi leżącej pokrzywdzonemu z ran na klatce piersiowej stanowiące wykonywanie poleceń dyspozytora z nr 112, na który oskarżony zadzwonił niezwłocznie po zaprzestaniu ataku przez pokrzywdzonego (str.5 uzasadnienia wyroku). Podkreślenia wymaga, że aby uznać zachowanie oskarżonego na przejaw czynnego żalu unormowanego w przepisie art.15 § 1 kk muszą być spełnione następujące przesłanki: pochod przestępstwa musi zakończyć się na etapie usiłowania a odstąpienie od dokonania czynu lub zapobieżenie skutkowi stanowiącego jego znamię musi mieć charakter dobrowolny. Wskazać w tym miejscu należy, że dobrowolność odstąpienia od czynu

<p>zachodzi wówczas, gdy sprawca ma wszystkie możliwości jego realizacji, ale nie chce go zrealizować (tak zachowujący aktualność wyrok Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1987r. w sprawie II KR 135/87)</p> <p>Podzielić zatem należy pogląd Sądu Okręgowego (str.30 uzasadnienia wyroku), że zachowanie oskarżonego wypełniło również znamiona czynnego żalu w zakresie usiłowania zabójstwa (co skutkowałoby koniecznością odstąpienia od wymierzenia kary co do tego zarzutu). Ma to jednak znaczenie poboczne, skoro doszło do poczynienia trafnych ustaleń, że działał on w obronie koniecznej nie przekraczając jej granic (co skutkowało jego uniewinnieniem).</p>		
Wniosek		
o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Niezasadność zarzutu apelacyjnego, brak przesłanek z art.349 kpk i art.440 kpk.		

1OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	Nie dotyczy
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	

Nie dotyczy	
1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
0.1Zaskarżony wyrok	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Niezasadność zarzutu apelacyjnego, brak przesłanek z art.439 kpk i art.440 kpk.	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.1Nie dotyczy	
Zwięźle o powodach zmiany	
Nie dotyczy	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia	
1.1.	Nie dotyczy # art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
Nie dotyczy	

2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Związłe o powodach uchylenia		
Nie dotyczy		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Związłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
Nie dotyczy		
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.
Związłe o powodach uchylenia		
Nie dotyczy		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
Nie dotyczy		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	Nie dotyczy	
1Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
--------------------------------	-------------------------

II.	Na mocy art.626 § 1 kpk i art.632 pkt 2 kpk w zw. z art.634 kpk Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym obciążając nimi Skarb Państwa.
------------	--

1PODPISY

1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1.		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wina		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana